

Sophia Kemlein, Żydzi w Wielkim Księstwie Poznańskim 1815–1848. Przeobrażenia w tonie żydostwa polskiego pod panowaniem pruskim. Przekład opracował i posłowiem opatrzył Krzysztof Makowski. Tłumaczyła Zenaona Choderny-Loew. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2001, ss. 481.

W serii wydawniczej „Wielkopolska – historia, społeczeństwo, kultura”, redagowanej przez Ryszarda Wryka, ukazała się książka poświęcona ewolucji sytuacji prawnej i społecznej Żydów w Wielkim Księstwie Poznańskim oraz zmianom ich świadomości kulturowej. Publikację tę przyjąć należy z zadowoleniem, gdyż stan badań nad pozycją Żydów na ziemiach polskich pod zaborem pruskim nadal nie jest zadowalający. Problematyka żydowska stała się przedmiotem żywszego zainteresowania dopiero w końcu lat osiemdziesiątych. Rezultaty badań poświęconych dziejom dziewiętnastowiecznych Żydów w Poznańskim opublikowali m.in. Lech Trzeciakowski, Witold Molik, Krzysztof Makowski i Krystyna Sikorska-Dzięgielewska. Wydano też drukiem materiały z konferencji zorganizowanej w 1992 r. przez Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu¹.

Recenzowana publikacja jest tłumaczeniem książki wydanej w Hamburgu w 1997 r. pod tytułem *Die Posener Juden 1815–1848. Entwicklungsprozesse einer polnischen Judenheit unter preußischer Herrschaft*, ta zaś stanowi zmienioną wersję doktoratu, którego promotorem była prof. Stefi Jersch-Wenzel. Autorka odbyła studia historyczne i etnologiczne w Kilonii i Moguncji, a w połowie lat osiemdziesiątych rozpoczęła badania nad poznańskimi Żydami.

Podstawa źródłowa pracy jest niezwykle bogata. S. Kemlein sięgnęła do źródeł dotyczących Żydów dotąd rzadko wykorzystywanych, jak choćby w zespole Naczelnego Prezydium Prowincji Poznańskiej w Archiwum Państwowym w Poznaniu, a także w archiwach w Bydgoszczy i Lesznie oraz w Geheimen Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz w Berlinie. Jako pierwsza po II wojnie wykorzystała akta gmin żydowskich z Poznańskiego, które udostępniono badaczom dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych (obecnie znajdują się one w archiwum Stiftung „Neue Synagoge Berlin – Centrum Judaicum” w Berlinie). Wykorzystała również prasę, inne źródła drukowane, wspomnienia i dzienniki.

Książka podzielona jest na trzy części poprzedzone wstępem i tłem historycznym. Całość zamyka posłowie pióra Krzysztofa Makowskiego. Jest ono ważnym elementem książki, bowiem umieszcza opracowanie S. Kemlein w nurcie dotychczasowych badań, a także wskazuje kierunki dalszych penetracji naukowych. K. Makowski wyjaśnia m.in. przyczyny zaniedbań i postaw badawczych wpisujących się w ogólną tendencję etnocentryzmu w historiografii. Zwraca też uwagę na zróżnicowane podejście do problematyki żydowskiej jako przedmiotu badań historycznych w czasie zaborów, w Polsce odrodzonej, w czasie II wojny i po wojnie w zależności od narodowości badacza i miejsca prowadzenia badań.

Centralnym punktem rozważań w pierwszej części, poświęconej polityce Prus wobec Żydów w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1815–1848, jest geneza tymczasowego zarządzenia z 1833 r. Autorka dotarła do źródeł pozwalających na poznanie genezy tego aktu i zbadala przyczyny tak późnego uregulowania sytuacji Żydów. Jednym z czynników o tym decydujących była liczba Żydów zamieszkujących tę prowincję. Należy pamiętać, że w 1816 r. w Wielkim Księstwie Poznańskim mieszkało niemal 42% wszystkich pruskich Żydów, a Poznań był drugą co do wielkości, po Wrocławiu, gminą monarchii Hohenzollernów. W szczytowym momencie – w 1846 r. – liczba ludności żydowskiej osiągnęła tu 81 tysięcy stanowiąc 6% ogółu mieszkań-

¹ *Żydzi w Wielkopolsce na przestrzeni dziejów.* Pod red. J. Topolskiego i K. Makowskiego, Poznań 1995 (2. wyd. 1999).

ców. Mimo że systematycznie wzrastał udział Żydów w życiu gospodarczym, społecznym i państwowym, liczba ich malała przede wszystkim z powodu emigracji. W rezultacie w 1910 r. mieszkało w tej prowincji już tylko 26,5 tysięcy Żydów (1,3% ludności).

Po zajęciu ziem polskich przez Prusy narzucono Żydom akty prawne ze starych prowincji, a mianowicie statut z 1750 r. (w Prusach Południowych w 1793 r., w Prusach Nowowschodnich w 1795). Uważano jednak, że sytuacja Żydów w tych prowincjach powinna być uregulowana inaczej niż w pozostałych i 17 kwietnia 1797 r. wydano statut generalny dla Żydów w Prusach Południowych i Prusach Nowowschodnich, wzorowany na patencie tolerancyjnym Józefa II z 1782 r. W porównaniu z prawodawstwem francuskim był to akt wsteczny, lepszy jednak niż rozwiązania w innych częściach Prus, w których aż do edyktu emancypacyjnego z 1812 r. obowiązywał statut z 1750 r. Kolejne problemy i dyskusje pojawiły się po objęciu przez Prusy w 1815 r. części ziem należących do Księstwa Warszawskiego i utworzeniu Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Na terenach tych nie obowiązywał pruski edykt emancypacyjny. Powstała więc konieczność uregulowania sytuacji Żydów zamieszkujących Wielkie Księstwo Poznańskie.

Wydanie tymczasowego zarządzenia z 1833 r. było procesem długotrwałym wymagającym wielu kompromisów. Dyskusja trwała przez wiele lat, a problem omawiano w różnych instytucjach od rejencji i naczelnego prezesa prowincji poczynając, poprzez ministra spraw wewnętrznych, radę ministrów, radę państwa, na królu skończywszy. Do dyskusji włączył się również utworzony w 1827 r. sejm prowincjonalny Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Zasadniczym problemem był zakres zmiany sytuacji prawnej Żydów oraz pytanie, czy rozciągać na Wielkie Księstwo Poznańskie rozwiązania obowiązujące już w Prusach, wprowadzić odmienne, czy też przygotować nową regulację dla całego państwa. Na przykład 29 marca 1822 r. Rada Ministrów przedstawiła sprawozdanie, w którym uchwalenie odrębnej ustawy dla Żydów w Wielkim Księstwie Poznańskim uzasadniano tym, że polscy Żydzi nadal bardzo różnią się od Żydów w starych prowincjach pruskich.

Tymczasowe zarządzenie spotkało się z krytyką ze strony żydowskiej tylko bezpośrednio po uchwaleniu. Autorka dotarła do jednego jedynie protestu kilku Żydów z Poznania, którzy uważali, że nowa regulacja była sprzeczna z edyktem emancypacyjnym z 1812 r. Inni oceniali akt ten pozytywnie. Wydano nawet tłumaczenie na hebrajski, organizowano uroczystości, a w czasie poznańskich obchodów egzemplarz tymczasowego zarządzenia umieszczono w luksusowej oprawie i położono na czerwonej aksamitnej poduszce, nad którą wisiał portret króla. Rozczarowanie przyszło później. Akt ten wprowadzał bowiem podwójną dyskryminację – w stosunku do ludności chrześcijańskiej i w stosunku do Żydów w innych prowincjach. Wzmagало to ich starania o zrównanie ze stanowiskiem prawnym Żydów w pozostałych prowincjach. Natomiast oceniając dotychczasowe badania S. Kemlein wyróżniła trzy stanowiska w historiografii: niemiecko-żydowsy historycy z przełomu wieku pozytywnie oceniali zarządzenie jako świadectwo opieki państwa i gorliwości państwa w wychowywaniu ongiś polskich Żydów na pożytecznych obywateli państwa niemieckiego, natomiast polscy i niemieccy historycy oceniali zarządzenie jednostronnie. Pierwsi dostrzegali tylko negatywne skutki, drudzy pozytywne.

Zwrócić jeszcze należy uwagę na problem tłumaczenia nazwy owego aktu z 1833 r. Oficjalna nazwa brzmiała „Vorläufige Verordnung wegen des Judenwesens im Großherzogthum Posen”. Znamy ją z urzędowego ogłoszenia w „Gesetz-Sammlung für die Königlichen preußischen Staaten” nr 10 z 1833, poz. 1436, s. 66–72. Natomiast w dwujęzycznym wydaniu tegoż dziennika nazwę przetłumaczono na „Tymczasowa ustawa względem żydostwa w W. Księstwie Poznańskim” („Gesetz-Sammlung für die Königlichen preußischen Staaten – Zbiór Praw dla państw Królestwa Pruskiego” nr 10, poz. 1436, s. 103–114). Tymczasem w dwujęzycznej publikacji na łamach „Amtsblatt der Königl. Regierung zu Posen – Dziennik Urzędowy Królewskiej Regencji w Poznaniu” nr 31 z dnia 30 lipca 1833 użyto zupełnie innej nazwy: „Allerhöchste Verordnung” i „Najwyższa ustawa”. W praktyce nie przywiązywano zatem dużej wagi do precyzji

nazewniczej, jakiej wymagamy dziś od prawodawcy i magistratury. Potwierdzają to nie tylko powyższe uwagi, ale również cytaty zamieszczone w recenzowanej pracy.

Autorka używa różnych nazw dla tego aktu: zarządzenie (np. 200, 222, 300, 325) i ustawa (np. 124, 300, 391). Czytelnik współczesny patrzy jednak na przeszłość stosując dzisiejsze kryteria, a więc odróżniając, lub przynajmniej domagając się stosowania jednakowej nazwy dla danego aktu prawnego. W polskiej literaturze używano również różnych określeń, takich jak „tymczasowe zarządzenie”², „ustawa specjalna”³, „rozporządzenie”⁴. Ta terminologiczna niejednolitość wprowadza pewne zamieszanie. Nie ulega wątpliwości, że w jednym opracowaniu należy zawsze używać tej samej nazwy. Nieco odmienny problem występuje w przypadku innego aktu, lecz tu uwagę adresować należy do tłumacza: „Erlass” (s. 237) nie może być przetłumaczone jako uchwała, choćby z tego względu, że akt z 8 maja 1848 r. nie pochodził od organu kolegialnego, lecz wydał go Minister Spraw Wewnętrznych.

S. Kemlein przedstawiła organizację korporacji, finanse, sprawy ubogich i towarzystw dobroczynnych, szkolnictwa w ramach wprowadzonych w 1833 r. zmian. Niezwykle wartościowe są ustalenia dotyczące procedury naturalizacji i sposobu interpretacji postanowień zarządzenia zarówno przez urzędy, jak i przez Żydów. Ustaliła też, że liczba naturalizowanych Żydów była znaczenie większa niż dotąd przyjmowano (wynosiła 25% ogółu ludności żydowskiej).

Autorka poddała dogłębnej analizie proces naturalizacji, jaki odbywał się na podstawie tymczasowego zarządzenia z 1 czerwca 1833 r., błędnie jednak oznaczając jednostki tekstu zarządzenia, gdyż analizowany przez nią problem unormowany został nie w § 18, lecz w § 17 i 18. Jest to o tyle istotne, że wprowadzony na dwa paragrafy podział wymogów mógł powodować daleko idące konsekwencje. Zamierzający ubiegać się o naturalizację musieli spełniać warunki wynikające: po pierwsze z § 17 (Allgemeine Erfordernisse der Naturalisation): nieposzlakowana opinia, znajomość języka niemieckiego wraz z zobowiązaniem się do jego używania, przyjęcie stałego nazwiska, po drugie § 18 (Voraussetzungen): stałe zamieszkanie i odpowiednie, szczególnie tu opisanie źródło utrzymania. Przesłanki wynikające z § 17 to cechy, właściwości osoby ubiegającej się o naturalizację, z § 18 wynikały warunki, które należało udowodnić. O ile jednak w drugim z paragrafów wymieniono warunki łatwe do formalnego wykazania, to w § 17 wymieniono kryteria podlegające ocenie. Dociekania S. Kemlein wykazały, że zarówno władze, jak i Żydzi ubiegający się o naturalizację, próbowali w korzystny dla siebie sposób omijać wymienione tu warunki (urzędnicy tworzyli dodatkowe wymogi, Żydzi np. pożyczali pieniądze, zatrudniali dodatkowego czeladnika, aby udowodnić swą finansową samodzielność). Żydzi spełniający wymogi przewidziane w § 18 mieli otrzymywać tymczasowy patent (zgodnie z § 19). Tymczasem innych patentów nie wydawano. Przyjąć jednak należy, że nie była to odmienna od woli prawodawcy interpretacja, gdyż cały akt traktowano jako tymczasowy.

Dyskusje nad statusem Żydów trwały jednak nadal. Podobnie jak K. Sikorska-Dzięgielewska Autorka przyznaje, że nie można całej winy za odrzucenie w 1845 r. pełnej emancypacji przez Sejm Wielkiego Księstwa Poznańskiego przypisywać wyłącznie szlachcie polskiej, co czyniono do niedawna. Po zakończeniu debaty wniosek o pełną emancypację Żydów odrzucono, ale

² J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Wielkie Księstwo Poznańskie 1815–1848. Studium historycznoprawne*, Warszawa – Poznań 1980, s. 180.

³ F. Paprocki, *Wielkie Księstwo Poznańskie w okresie rządów Flottwella (1830–1841)*, Poznań 1994 (pierwsze wydanie Poznań 1970), s. 159; L. Trzeciakowski, *Polityka władz pruskich wobec Żydów w Wielkim Księstwie Poznańskim*, w: *Żydzi w Wielkopolsce na przestrzeni dziejów*, s. 124.

⁴ K. Sikorska-Dzięgielewska, *Stanowisko Sejmu Wielkiego Księstwa Poznańskiego w sprawie emancypacji Żydów*, w: *Historia prawa – Historia kultury. Liber Memorialis Vitoldo Maisel dedicatus*. Pod red. E. Borkowskiej-Bagieńskiej i H. Olszewskiego, Poznań 1994, s. 352–355, 357, 361, 363.

opowiedziano się za poprawą sytuacji i dalszymi możliwościami emancypacji. Uznano też, że tymczasowe zarządzenie z 1833 r. spełniło swe zadanie i nadszedł czas, aby postąpić krok naprzód. Uczynić jednak należy uzupełnienie bibliograficzne. Książka adresowana jest do polskiego czytelnika, stąd zasadne było odesłanie do polskiej wersji artykułu K. Sikorskiej-Dzięgielewskiej, dogłębnie przedstawiającego ten problem⁵.

W świetle ustawy z 1847 r. nierówność obywateli chrześcijańskich i żydowskich była jeszcze większa niż w edykcje z 1812 r. Zrównano ich wprawdzie z Żydami z innych prowincji, mogli opuścić prowincję w każdej chwili, naturalizacja stawała się dziedziczna, choć w pewnych przypadkach prawa wynikające z naturalizacji można było odebrać. Ustawa ta zawierała jednak pewne odrębne przepisy dla Żydów w Poznańskiem, a mianowicie dotyczące ustroju korporacyjnego, pomimo że dla innych gmin w Prusach wprowadzono ustrój wzorowany w dużej mierze na tymczasowym zarządzeniu z 1833 r. Ustawa z 1847 r. nie obowiązywała długo. Liberatowie i demokraci w czasie rewolucji 1848 r. żądali pełnego równouprawnienia Żydów. Powołując się na ustawę z 6 kwietnia 1848 r., minister spraw wewnętrznych 8 maja 1848 zarządził, że dotychczasowy podział ludności żydowskiej w Wielkim Księstwie Poznańskim na naturalizowanych i nienaturalizowanych należy uważać za niebyły. Konstytucja z 5 grudnia 1848 r. zrównała prawa wszystkich obywateli, natomiast w konstytucji z 31 stycznia 1850 r., pozornie zachowując równość, zastrzeżono w art. 14 uprzywilejowaną pozycję dla religii chrześcijańskiej. Stało się to podstawą do utrudniania Żydom dostępu do urzędów. Dopiero w konstytucji Związku Północniemieckiego z 1869 r. zrezygnowano z tego dyskryminującego rozwiązania, a akt ten stanowi zakończenie prawnej emancypacji Żydów w Prusach.

Druga część recenzowanej publikacji poświęcona została przeobrażeniom żydowskiej tożsamości. Autorka analizuje problem w kilku warstwach – zagadnień religijnych, ideowych i narodowościowych. W literaturze przedstawiano przemiany owej tożsamości jako zbliżenie się do niemieckości. S. Kemlein przeczy jednak upowszechnionemu stereotypowi i dotychczasowym ustaleniom. Osiągnięciem Autorki jest podjęcie w tak szerokim zakresie próby zakreślenia zasięgu haskali oraz ruchu reformatorskiego wewnątrz judaizmu. To właśnie pod wpływem haskali, kierunku zakładającego odrodzenie kulturowe i społeczne Żydów przez zbliżenie do kultury krajów, w których mieszkali, Żydzi z Poznańskiego zaczęli przyjmować kulturę nie-Żydów, co oznaczało początek akulturacji, rozumianej jako obiektywny proces zbliżania do nieżydowskiego otoczenia. Polacy nie stanowili właściwie alternatywy, gdyż zdecydowanie praktyczniejszym było zbliżenie do Niemców. W swych badaniach autorka wykazała, że Żydzi w Poznańskiem w pierwszej połowie XIX w., mimo dobrowolnej i wymuszonej akulturacji, we wszystkich dziedzinach życia pozostawali wierni swemu żydostwu. Żydzi mocno tkwili w tradycji talmudycznej, co nie rokowało nawet powolnego zerwania z tradycją. W latach 1812–1846 w Wielkim Księstwie Poznańskim na chrześcijaństwo przeszło 242 Żydów; odsetek konwertytów był najmniejszy w całym Prusach. Autorka dowiodła w swej pracy, że chcieli stać się obywatelami Prus jako Żydzi. Dopiero w drugim półwieczu stali się Niemcami wyznania mojżeszowego.

Ostatnia część poświęcona została położeniu Żydów między Polakami a Niemcami. Wszakże to nie narodowość, lecz religia była w pierwszej połowie XIX wieku spoiwem społecznym. Pojawily się jednak różnice w dążeniach grup narodowościowych mogące rodzić konflikty. Polacy nie zaakceptowali obcego panowania, Żydzi starali się przede wszystkim o podniesienie ich statusu do poziomu wprowadzonego w innych prowincjach. Wobec polskiego ruchu narodowego Żydzi zajmowali zarówno postawy propolskie, jak i antypolskie. Przeważał jednak dystans do polskiego ruchu narodowego. Wyjątek stanowili żydowscy lekarze, pozytywnie nastawieni wobec polskiego ruchu narodowego. Dopiero w czasie rewolucji 1848 r. Żydzi z poznańskiego wyraźnie opowiedzieli się za Niemcami. Ta zmiana postawy, jak wspomniano, nie zakończyła

⁵ K. Sikorska-Dzięgielewska, o.c., *passim*.

jednak dyskryminacji. Ważnym osiągnięciem autorki jest zbadanie wykorzystywania przez Żydów możliwości uzyskiwania obywatelstwa miejskiego i ich aktywne włączenie się w działalność miejscowych organów samorządowych.

Książkę zaopatrzone w kilka dokumentów ułatwiających poznanie badanej problematyki. O ile jednak w tekście za zasadę przyjęto tłumaczenie cytatów obcojęzycznych, to jeden z tekstów źródłowych pozostawiono w języku niemieckim. Szkoda, że nie wskazano, że jedną z osób widocznych na okładce (jest to fragment obrazu Juliusa Knorra; Wydawca powinien zadbać o informację, że znajduje się on w zbiorach Muzeum Historii Miasta Poznania) jest Akiba Eger, poznański rabin, któremu tyle miejsca poświęcono w recenzowanej książce.

Kończąc omawianie pracy S. Kemlein zwrócić należy uwagę na wprowadzenie niezbyt precyzyjnego pojęcia „Żydzi poznańscy” (m.in. s. 9, 12, 49, 204, 309), gdyż odnosi do wyłącznie do miasta, tymczasem chodziło o całą prowincję. Czy nie należało użyć innego określenia np. Żydzi z Wielkiego Księstwa Poznańskiego (tak jak w tytule i na s. 210), czy Żydzi z Poznańskiego? Zasadnym byłoby też odróżnienie w polskim wydaniu narodowości (Żyd) i wyznania (żyd). Przypuszczać można, że mamy do czynienia z takim wyraźnym rozróżnieniem np. s. 78 i 79, a na pewno mowa o żydach, a nie Żydach, na s. 312, 321. Z obowiązku recenzenta wskazać należy jeszcze drobne błędy w nazwach miejscowości: Sulaszewo, zamiast Sułaszewo (s. 48), Kopnica, zamiast Kopanica (s. 419), a także błędy drukarskie: Rada Ministrów przyjęła projekt komisji nie 26 listopada 1833, lecz 26 lutego 1833 r. (s. 117), patent był wystawiony dla Simona Kronthala, a nie przez niego (s. 481). Ponadto jeśli oficjalnie wydano akt w tłumaczeniu polskim a autorka do niego wyraźnie się odwołuje, nie trzeba tłumaczyć z niemieckiego na polski, bo otrzymaliśmy inny tytuł. Przywołany na s. 106 dokument w oryginale został zatytułowany *Obraz terażniejszych stosunków prawnych Żydów w Wielkim Księstwie Poznańskim* (s. 106).

Lektura książki S. Kemlein udowadnia, jak ważne było podjęcie się zbadania procesu emancypacji Żydów w Wielkim Księstwie Poznańskim oraz związku między polityką Prus wobec Żydów a pruską polityką wobec Polaków. Recenzowana praca stanowi znaczne osiągnięcie historiografii, także w zakresie wyjaśnienia genezy i realizacji postanowień dotyczących sytuacji prawnej Żydów. Na uznanie zasługują nie tylko podstawa źródłowa oraz zakres wykorzystania literatury polskiej i niemieckiej, ale również sposób przedstawienia wyników badań poprzez porównanie z rozwiązaniami stosowanymi w innych częściach Prus i na innych ziemiach polskich.

ANDRZEJ GULCZYŃSKI (Poznań)

Jerzy Zajadło, *Formuła Radbrucha. Filozofia prawa na granicy pozytywizmu prawniczego i prawa natury*. Wydawnictwo Arche Gdańsk 2001, ss. 327.

Gustaw Radbruch (1878–1949) prawnik i polityk współcześnie powszechnie uchodzi za kłasyka, zaś jego prace – zwłaszcza powojenne – uważane są za jedne z najważniejszych tekstów filozoficzno-prawnych XX w. Zwraca się uwagę na rolę jaką odegrał w przezwyciężaniu tradycyjnie rozumianego pozytywizmu prawniczego i – po jego politycznej katastrofie w 1945 r. – w tworzeniu nowego prawa natury. Formuła o „ustawowym bezprawiu” (*gesetzliches Unrecht*) i „ponadustawowym prawie” (*übergesetzliches Recht*) stała się fundamentalną ideą burzącą prze-